



Żyła sobie baba
„rosyjska Róża Andrieja Smirnowa”

Reżysera „Dworca Białoruskiego”



Dystrybucja filmu w Polsce:

35 mm

Ul. Erazma Ciołka 30; 01-432 Warszawa

Tel. /fax. 022 837 91 44

www.35mm.com.pl

Tytuł oryginalny

„Жила была одна баба”

O filmie:

Żyła sobie baba to epicki film o historii Rosji. Spotykamy się w nim z niespotykaną bezwzględnością i bestialstwem rewolucjonistów używających sobie na "babie". Gwałt nie zna granic, nie ma granic cierpienie. Ubrany w tajemnicę film ukazuje klatka po klatce pasmo krwawych przeżyć. Zło w filmie nie ma końca, skacze bohaterom do gardła nie pozostawiając żadnych złudzeń.

Lata 1909–1921 - rosyjska wioska przeżywa ciężkie chwile: wojnę światową, rewolucję, wojnę ojczyznianą. Film opowiada historię "Baby", zupełnie przeciętnej, wiejskiej dziewczyny. Przez pryzmat jej życia i miłości zostają ukazane losy państwa i krwawe karty historii. Poprzez Babę i jej zmagania poznajemy również skomplikowane relacje międzyludzkie panujące w wiosce, niepisane reguły, które definiują tę społeczność. Naczelną zasadą nie jest przyzwoitość, lecz ślepe posłuszeństwo tradycji i nie wybieganie przed szereg. A Baba łamie regułę za regułą. Nie jest to wynikiem jej złej woli, raczej tej nieporadności czy naiwności.

Końcówka caratu, wojna, rewolucja październikowa, walki rojalistów z komunistami (gubernia tambowska była bastionem sił walczących z komunistami i mieszkańców tego regionu spotkały masowe represje), wszystkie te wydarzenia w odzierają ludzi z godności. Pozbawiają człowieka nie tylko wolności ale przede wszystkim człowieczeństwa.

Film Smirnowa jest dziełem, które powstawało przez lata. Reżyser długo poznawał obyczaje mieszkańców obwodu tambowskiego, spędził wiele godzin w archiwach. Wszystko to ma swoje odzwierciedlenie w obrazie. Wszystko jest dopracowane co do szczegółu, każdy element ma swoje miejsce.

"Żyła sobie baba" nie jest ani antykomunistyczna ani antyrosyjska, nie jest też faszystowskim ciosem w naród. To po prostu prawdziwy film o Rosji czasu przełomu, prawdziwy prawdziwością "Róży" Smarzowskiego. To prawda nieprzyjemna, irytująca, bo ujawniająca podłość i zakłamanie. Ale to prawda potrzebna. Rosji niezbędne jest zbiorowe katharsis, a Smirnow nie kryje, że chciałby je swoim filmem wywołać. Film paraliżuje prawdą i okrucieństwem i

bezsensem wojny oraz potęgą miłości o której się nie mówi a którą się czuje. Pozostawia w sercu dwie rany – ludzkiej miłości i ludzkiej brutalności.”

Borys Musielak, Filmaster



Andriej Smirnow:

Syn pisarza Siergieja Smirnowa, autora „Twierdzy Brzeskiej”, uczeń Michaiła Romma, reżyser uwielbianego przez miliony widzów „Dworca białoruskiego”. Znany jako aktor dzięki roli Iwana Aleksandewicza Bunina w filmie „Dziennik jego życia”. W jego dorobku reżyserskim znajdziemy także takie dzieła jak: „Jesień” (1975) czy „Wiarą i prawdą” (1979).

Reżyser	Andriej Smirnow
Scenariusz	Andriej Smirnow
Obsada	Daria Jekamasowa, Władysław Abaszyn, Maksim Awierin, Aleksiej Sieriebriakow, Aleksiej Szewczenkow, Roman Madianow
Operator	Nikołaj Iwasiw, Jurij Szajgardanow
Producent	Elena Prudnikowa, Andriej Smirnow, Anna Kaminskaja
Czas	150 min
Rok produkcji	2011

"Póki nie uwolnimy się od zwierzęcych zachowań, nie rozliczymy z przeszłością, nie pokajamy się, będziemy musieli żyć w okrucieństwie. Nie

przyniosły go obce siły, ono bierze się z tego, jak się w Rosji człowiek do człowieka odnosi".

Andriej Smirnow, reżyser

„Taką antyheroiczną wizję historii rosyjskiej, ale też polskie kino, funduje nam zdecydowanie za rzadko. Wielu widzów buntuje się przeciwko niej. Nie ma tu bowiem nieskażonych złem bohaterów, świetlanych czynów, walki dobra ze złem. Film Smirnowa mówi: najpierw było źle, przyszli bolszewicy, zrobiło się jeszcze gorzej. To dlatego wielu nazywa ten film antyrosyjskim.”

Katarzyna Kwiatkowska, Respublica

Przez pryzmat pełnych tragizmu, ale i heroizmu losów Warwary reżyser przedstawia nie tylko trudną dolę chłopstwa za czasów carskich, ale nade wszystko zbrodniczość systemu, który nastąpił po obaleniu władzy Romanowów, a mienił się „robotniczo-chłopskim”.

Sebastian Chosiński, Esencja

Fragment wywiadu z Andrzejem Smirnowem:

-A dlaczego baba?

- Bo całe państwo na babie stoi. To baba dźwiga na barkach dom, dzieci, które musi wykarmić. Pomysł na film o antybolszewickim powstaniu wpadł mi do głowy jeszcze w 1987 roku, kiedy zniesienie cenzury w ZSRR stawało się faktem. Chciałem pokazać, co w czasie rewolucji październikowej przeżył zwyczajny chłop, żaden wrogi komunistom kułak. Bez scen batalistycznych i historycznych postaci. Jednak opowieść nie składała się w scenariuszową całość. Aż zrozumiałem, że bohaterem powinna być baba. Niewykształcona, prawosławna, wychowana zgodnie z ówczesnym obyczajem. Film pokazuje tylko to, co ona mogła zobaczyć i zrozumieć.

Katarzyna Kwiatkowska, Gazeta Wyborcza

Nagrody:

1. Nagroda „Nika” 2012 przyznawana przez Rosyjską Akademię Filmową:

- Najlepszy film
- Najlepsza rola żeńska- Daria Jekamasowa
- Najlepsza rola męska- Roman Madianow

2. 6. Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Polską”:

- III nagroda Jury (w składzie: Przewodniczący Jury Waldemar Dąbrowski, Tomasz Raczek, Wiesław Saniewski) w Konkursie Głównym

Jesteśmy przekonani, że najnowszy, wybitny film Andrieja Smirnowa, podobnie jak „Róża” Wojciecha Smarzowskiego znajdzie szerokie grono zwolenników mocnego, prawdziwego kina.